



WIEŚCI PARAFIALNE BESTWINKA



CZASOPISMO RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚW. SEBASTIANA W BESTWINCE

tygodnik parafii św. Sebastiana w Bestwince 11 września 2022 roku nr 37/2022 (230)

Ewangelia dzisiaj

Radość z nawrócenia grzesznika

24. Niedziela zwykła
Łk 15, 1-10

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją

znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziećmiu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm,

zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

Świadectwa. Nie wierzysz, że można zmienić swoje życie? Przeczytaj tę historię!

Od tańca w klubach nocnych do... zakonu. Niezwykła historia s. Anny Nobili

Anna Nobili młodość przeżyła jako striptizerka i tancerka w nocnych klubach. Dziś jest zakonnicą, propagatorką dojrzałej, czystej miłości. Ks. Przemysławowi Kaweckiemu opowiedziała o tym, jak trafiła do mediolańskich klubów oraz co spowodowało, że porzuciła nocne życie i przywdziała zakonny habit.

Dlaczego piękna, młoda dziewczyna decyduje się na pracę w nocnym klubie?

- Powody mogą być różne. Ja chciałam czuć się po prostu... szczęśliwa. Kiedy miałam trzynaście lat moi rodzice się rozwiedli. Tata często bił mamę. Ranił ją słownie i fizycznie. Wyżywał się na nas. Mojego ojca nikt nie nauczył miłości, dlatego też nie potrafił przekazać jej żonie i własnym dzieciom. Wraz z wiekiem brak miłości ze strony ojca coraz bardziej doskwierał. Ta emocjonalna pustka niczym się nie wypełniała. Byłam

bardzo nieśmiała. Nie mówiłam chętnie, bo kiedy otwierałam usta, zaczynałam się jękać.

Widząc siostrę na scenie, ciężko w to uwierzyć...

- W tamtym okresie myślałam, że nic nie znaczę. Że jestem nic niewarta. W szkole również nie byłam lubiana. Rówieśnicy dawali mi odczuć, że jestem do niczego. Zrozumiałam, że jeśli chcę być przyjęta, zaakceptowana, muszę zacząć zachowywać się jak inni. Zmusiłam matkę, aby kupowała mi drogie, modne ubrania. Zaczęłam się malować i zachowywać wyzywająco, bo myślałam, że tak wkupię się w łaski rówieśniczek, ale to również nie działało. Koleżanki zaczęły mi zwyczajnie zazdrościć.

Koleżanki były zazdrosne, a jak na zmianę zareagowali koledzy?

- Miałam chłopaka, który chętnie wykorzystywał mnie w nocy, ale w ciągu



s. Anna Nobili

dnia byłam dla niego nikim. W nocy byliśmy razem, ale w dzień byłam samotna. Kiedy zrozumiałam, że on mnie nie kocha, mocno się zbuntowałam. Przystawiłam się na nocne życie.

To był początek przygody z nocnymi klubami?

- Pracowałam w kilku pubach w Mediolanie,

Cd. na str. 3.

7 odsłon Bożego Miłosierdzia, cz. 2.

Bóg miłosierny czyli łaskawy i wierny

Doświadczenie miłosierdzia Bożego w Biblii jest ściśle związane z historią narodu wybranego i zakorzenione w jego przymierzu z Panem. Dla Izraelity zatem **miłosierdzie znajduje się tam, gdzie łączą się ze sobą współczucie i wierność**. Oprócz słowa *rachamim* w Biblii znajdziemy też inne pojęcia, takie jak *chanan* czy *chesed*, które mają bardzo ścisły związek z miłosierdziem. Czasownik *chanan* wyraża ideę ukierunkowania ku drugiej osobie, jak gdyby stałe usposobienie, odznaczające się wielkodusznością, życzliwością i łaskawością. Tłumaczy się go najczęściej przez takie zwroty, jak: *pochylić się nad kimś* (czymś), *być życzliwym dla kogoś*, *okazać dobroć*, *ulitować się nad kimś*, *wyświadczyć komuś łaskę*, *śpieszyć z natychmiastową pomocą*. Niektórzy tłumaczą go zaś jako „okazać miłosierdzie”. Tak więc zasadniczą cechą miłosierdzia Bożego, wyrażonego przez *chanan* jest dobrowolna, bezinteresowna przychylność Boga, innymi słowy Jego łaska i jej przejaw, jakim jest miłosierdzie, dobro dla tego, co słabe, obciążone winą, potrzebuje przebaczenia i pomocy, litość, przychylność, współczucie, zmiłowanie. Łaska to niezаслужona życzliwość albo bezinteresowna pomoc. Czasem może się kojarzyć z pewną pogardą dla tego, komu się okazuje łaskę. Mówimy na przykład: *bez łaski*. Tymczasem Bóg, kiedy okazuje łaskę, pochyla się nad całym stworzeniem i nigdy nie okazuje mu pogardy, bo w Jego działaniu jest autentyczna miłość.

Z kolei rzeczownik – *chesed* ma związek z wiernością, lojalnością, oddaniem osób względem siebie, wynikającym z obopólnych zobowiązań. Miłosierdzie, wyrażone przez *chesed*, nabiera wyjątkowo

stałości, lojalności i oddania Boga człowiekowi, mimo jego niewierności czy też ze względu na nią. Dzięki temu Izrael, który nie mógł już liczyć na *chesed* niejako ze sprawiedliwości, mógł w dalszym ciągu ufać Bogu przymierza, który po grzechach narodu wybranego nie odwoływał swej miłości, ale wyrażał ją inaczej, głębiej – przez przebaczenie i przywrócenie do łaski. Warto też wspomnieć, że tłumacze Biblii Greckiej przekładali *chesed* jako *éleos*. A to słowo z kolei jest pojęciem opisującym Osobę i dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa.

Bóg – bardziej miłosierny czy sprawiedliwy?

Wiemy z katechizmu, że: *Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze*, a z drugiej strony: *Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność*.

Więc oczywiście **rodzi się pytanie, czy Bóg jest bardziej miłosierny czy też bardziej sprawiedliwy?** Te dwa pozornie wykluczające się przymioty Boga są w Biblii przedstawiane jako równorzędne. Na przykład w Psalmie 116 czytamy: ***Pan jest łaskawy i sprawiedliwy i Bóg nasz jest miłosierny***. Prorocy piszą zarówno o dziełach Bożego miłosierdzia, jak też o sytuacjach, kiedy Bóg surowo karze grzechy ludzi i narodów. A jednak Mojżesz po buncie Izraelitów na pustyni prosił: *Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia* (Lb 14,19). *Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim* *A miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością* (Syr 18,13). Dawid, wybierając karę za przeprowadzenie spisu ludności, powiedział: *Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie* (2 Sm 24,14; por. 1 Krn 21,13).



Rozprawa

Bardzo interesujący fragment o konflikcie między sprawiedliwością Boga a Jego miłosierdziem znajduje się w Księdze Zachariasza. Prorok w niej opisał między innymi wizję niebiańskiej rozprawy, na której Szatan nie chce pozwolić, aby Izrael (symbolizowany przez arcykapłana Jozuego) uzyskał przebaczenie za grzechy, i domaga się kontynuowania kary dla narodu wybranego. W osobie arcykapłana sądzony jest cały naród żydowski. Jozue reprezentuje Izraelitów ze wszystkimi ich wadami, niedociągnięciami i grzechami. Oskarżenia Szatana są słuszne, na co wskazuje werset 3: *A Jozue, stojący przed aniołem, miał szaty brudne*. Fakt, iż najwyższy kapłan Jozue został przedstawiony jako stojący przed Panem w brudnych łachmanach, podkreśla ogrom grzechu narodu wybranego. Od najwcześniejszych dni przymierza między Bogiem a Izraelitami, Lewici i kapłani jako całość, a arcykapłan w szczególności, stanowili szczególną grupę w narodzie wybranym, powołaną przez Jahwe do odgrywania wyjątkowej i świętej roli w Izraelu. Z całego Izraela to właśnie oni mieli nosić symboliczne najczystsze szaty. Nie ma zatem wątpliwości, że naród żydowski jest obarczony winą i grzechem. Zburzenie Jerozolimy razem ze świątynią i deportacja elity narodu do Babilonii *Cd. na str. 4.*

Od tańca w klubach nocnych do... zakonu...

Ciąg dalszy ze strony 1.

gdzie alkohol łat się strumieniami. Dzięki pracy miałam nieograniczone możliwości poznawania nowych chłopaków. Znałam też większość ochroniarzy w całym mieście, dlatego miałam darmowy wstęp do wielu klubów. O drugiej rano kończyłam pracę, a potem, do białego rana tańczyłam na dyskotekach.

Znalazła siostra swoje szczęście?

- Owszem, nocne życie oferowało mi szczęście, którego nigdy nie miałam. Nie podobałam się sobie, ale chłopakom podobało się moje ciało i mój taniec. To były "narzędzia", którymi mogłam "łowić" i "posiadać" kolejnych mężczyzn. Ukończyłam nawet kurs tańca, po którym zaczęłam grać w spektaklu. Weszłam do show biznesu, do telewizji. Zaczęłam być rozpoznawalna.

Dlaczego więc zmieniła siostra modne ciuchy na habit?

- Mimo sukcesów odnoszonych w życiu nocnym, wracałam do domu i ciągle czułam się samotna, brudna. Na swoim ciele nie czułam żadnych łagodnych, czułych dotyków, zawsze były to gwałtowne, podniecone gesty. To powodowało jeszcze większe poczucie osamotnienia. Potrzebowałam uczuć, czułości, uznania. Pragnęłam, aby ktoś powiedział, że jestem piękna, że jest we mnie zakochany, ale to nigdy się nie wydarzyło.

To był sygnał do zmiany?

- Niekoniecznie. Diabeł posiadał mnie i kazał robić dokładnie to, czego chciał. Żyłam jak zaślepiona. Dom stał się hotelem. Widywałam się z moją mamą i braćmi, ale w ogóle ze sobą nie rozmawialiśmy. Przed wyjściem z domu malowałam się prawie przez godzinę. Zawsze, kiedy siedziałam przed lustrem, przychodziła moja mama i mówiła mi o Jezusie. Bluźniłam i buntowałam się. Jednak mama nie rezygnowała, co wieczór chodziła na mszę świętą w mojej intencji.

Co było momentem przełomowym?

- Któregoś dnia obca kobieta zawołała mnie na ulicy po imieniu. Zdziwiłam się. Kiedy zaczęłyśmy rozmawiać, okazało się, że moja mama rozdała swoim koleżankom z kościoła moje zdjęcie, aby modliły się za mnie. Zostałam zaproszona na dzień skupienia do Asyżu. Pojechałam. Widziałam wielu młodych ludzi, którzy śpiewali, modlili się. Dobrze się bawili, choć byli trzeźwi. To było piękne, ale nie dla mnie. Byłam bogata, miałam wielu chłopaków, robiłam imprezy...

Dopiero po kilku miesiącach poszłam na mszę świętą, podczas której ksiądz powiedział, że Bóg kocha mocno osobę, która jest tu po raz pierwszy. Poczułam, że te słowa płyną prosto do mego serca. Od tego momentu coś pękło. Miałam 22 lata, nadal tańczyłam na rurze, ale w niedzielę szłam do kościoła. Często tańczyłam do białego rana i wszystkim wokół mówiłam, że rano idę do kościoła, bo Bóg mnie kocha. Ludzie pukali się w czoło, a ja biegłam na pierwszą mszę. Byłam pochłonięta przez te dwie radości.

Cieężko było zdecydować, która jest lepsza?

- Pewnego razu Jezus pozwolił mi odczuć siebie bardzo mocno. Wtedy po raz ostatni wróciłam na rurę i następnego dnia postanowiłam żyć inaczej. Kiedy tańczyłam na rurze, wszyscy traktowali mnie jak prostytutkę. Jezus pomógł mi zrozumieć, że moje ciało nie jest śmieciem. Pan pozwolił mi zrozumieć, że byłam drogocenną perłą, po znalezieniu której chce się zostawić wszystko, bo nic nie jest już takie samo. Podobają mi się męskie perfumy, ale Jezus pachniał piękniej niż każdy mężczyzna. Pachniał czystością. Inni mężczyźni za odrobinę uwagi, poświęcony czas, komplementy, chcieli mojego ciała. Jezus tego nie chciał.

Dlatego porzuciła siostra karierę i poszła za Jezusem? To radykalny wybór.

- Doświadczenie miłości Jezusa było tak mocne, że postanowiłam porzucić całe moje dotychczasowe życie. Rzuciłam wszystko: dyskoteki, telewizję. Porzuciłam również na jakiś czas taniec, ponieważ wtedy myślałam, że był od złego ducha (dziś siostra prowadzi m.in. rekolekcje taneczne dla pań - przypis red.). Jednak kiedy pojawiły się myśli o powołaniu, przestraszyłam się. Bałam się, że Bóg chce zabrać moje szczęście, radość z życia. Wtedy miałam sen, który naznaczył moje życie na zawsze. W tym śnie był zamknięty ogród, z zamkniętą bramą. Na drugi dzień ludzie z mojej wspólnoty modlili się za mnie i kiedy otworzyli Słowo, usłyszałam: „Ogrodem zamkniętym jesteś, siostro ma, oblubienico. Ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym”. Ten fragment z "Pieśni nad pieśniami" otworzył moje serce na Oblubieńca.

Dzisiaj wiele kobiet, dziewczyn cierpi z powodu porzucenia, zdrady lub po prostu braku mężczyzny u boku. Ma siostra dla nich jakieś słowo otuchy, jakąś radę?

- Wiele dziewczyn, kobiet poszukuje swojej tożsamości, potwierdzenia wartości w mężczyźnie. Czasami po jednym – nieudanym lub gwałtownym – związku, kobieta szuka objęć kolejnego mężczyzny, który ma zapewnić jej poczucie wartości. To nie zawsze pomaga. Nie można szukać faceta za wszelką cenę. Lepiej zostać na pewien czas samą i popracować nad swoim wnętrzem, odkryć własne piękno, marzenia, które nie są związane z obecnością mężczyzny u boku. Kiedy kobieta kocha samą siebie, kiedy troszczy się o siebie i odkrywa swoją wartość, odnajdzie swoją drogę, a jeśli taka jest wola Boga - mężczyznę, który będzie ją kochał i traktował z pełnym szacunkiem.

(źródło: aleiteia.org)

7 odsłon Bożego Miłosierdzia, cz. 2.

Ciąg dalszy ze strony 2.

były właśnie karą za odstępstwo od Przymierza. Kiedy zmieniła się sytuacja polityczna i upadło imperium babilońskie, perski władca Cyrus wydał dekret zezwalający żydowskiemu zesłańcom na powrót do ojczyzny. Wizja Zachariasza dotyczy niezwykle istotnej kwestii, czy naród wybrany faktycznie zasługuje na przebaczenie i łaskę.

Szatan uważa, że nie! I ma, jak już wspomniałem, rację. W tym tekście Szatan pełni jeszcze funkcje takiego niebiańskiego prokuratora, który ma obowiązek pociągać winnych przed trybunał niebieski. Zostaje jednak surowo upomniany przez Anioła Jahwe, który w wizji Zachariasza występuje w roli publicznego obrońcy, a jedynym powodem odda-

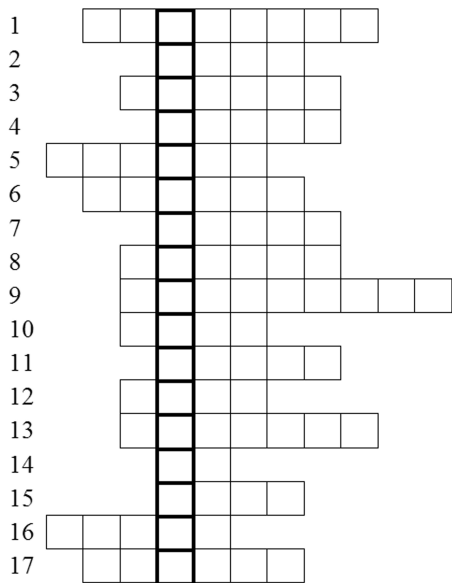
lenia oskarżeń Szatana jest odwołanie się przez anioła do miłosierdzia Boga (por. Za 3, 1-3): Anioł Pański tak przemówił do Szatana: *Pan zakazuje ci tego, Szatanie, zakazuje ci tego Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi?* (Za 3,2).

Anioł zmusza Szatana do milczenia, ale nie powołuje się bynajmniej na niewinność oskarżonego. Anioł staje w obronie kapłana i oddala oskarżenie nie dlatego, że Szatan nie ma racji w swych oskarżeniach, ale dlatego, że Bóg postanowił okazać miłosierdzie. Jahwe wybrał Jeruzalem, a lud który ocalał z niewoli babilońskiej jest jak kawałek drewna, który ocalał z pożaru. Można więc powiedzieć, że Szatan staje się tu mimowolnie przeciwnikiem planów,

jakie Bóg ma względem Izraela, a jego zło polega na niezrozumieniu intencji Jahwe, jaką jest właśnie miłosierdzie. Rzecznik kary, przypominający Bogu winy Izraela, zostaje zganiony, gdyż stoi na drodze Bożej łaski.

Oczywiście powinniśmy to właściwie rozumieć. Nie chodzi o to, że Bóg rezygnuje ze sprawiedliwości na rzecz miłosierdzia, ale o to, że Jego sprawiedliwość jest przeniknięta przez miłość, bo sam Bóg jest miłością. Sprawiedliwość w ludzkim wymiarze może być bezduszna i oparta tylko na literze prawa. Sprawiedliwość Boga jest inna. (Roman Zająć/www.stacja7.pl, źródło fot.: stacja7.pl)

KĄCIK DLA DZIECI



Określenia do krzyżowki: 1. Tam przebywał Jezus 40 dni. 2. Wielki 3. Zadana na spowiedzi. 4. Góra Przemienienia. 5. Na to jest by zachwycało. 6. was wyzwoli. 7. Obowiązek ucznia. 8. Cnota Boża, która nigdy nie ustaje. 9. Cierpiący prorok, wrzucony do cysterny. 10. Zwany czwartym wymiarem. 11. Następcą Mojżesza. 12. Na tej górze umarł Mojżesz. 13. Prorok pisał o cierpiącym Słudze Pańskim. 14. Miejscowość, z której wyszedł Abraham. 15. Żona Abrahama. 16. Opie-

kun Pana Jezusa. 17. Jego imię znaczy „Bóg wysłuchał”.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

11 września 2022 r.

• Dziś przypada 24. niedziela zwykła. Jeśli chcemy doświadczyć Bożego miłosierdzia, winna obudzić się w nas postawa marnotrawnego syna. Wracając do ojca, nie tylko nie pocujemy się poniżeni tym, że musimy uznać i wyznać swoje grzechy, ale przeciwnie, pocujemy się do wartościowani, ponieważ na nowo staniemy się dziećmi Bożymi. Zapraszam na modlitwy w Tygodniu Wychowania.

- Liturgiczne obchody tygodnia:
 - a) we wtorek, 13 września - wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła;
 - b) w środę, 14 września - święto Podwyższenia Krzyża Świętego;
 - c) w czwartek, 15 września - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej;
 - d) w piątek, 16 września - wspomnienie świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa. Zapraszam na Koronkę do Miłosierdzia Bożego o godz. 17.45.
- W przyszłą niedzielę, 18 września

obchodzimy Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Ofiarą do puszek wspieramy radio diecezjalne „Anioł Beskidów”.

- Dziękuję za ofiarność, za wszelką życzliwość wobec Parafii. Troskę o kościół powierzamy rodzinom z ul. Gandora, część I.

INTENCJE MSZALNE

12 - 18 września 2022 r.

Poniedziałek 12 września

18.00 + Antoni Faruga w 1. r. śm.

Wtorek 13 września

7.00 + Anna Kraus z mężem Franciszkiem

Środa 14 września

18.00 intencje nowennowe

Czwartek 15 września

7.00 + Stanisław Niemczyk z rodzicami, teściami i wnukiem Marcinem

Piątek 16 września

18.00 + Tadeusz Michulec w 2. r. śm.

Sobota 17 września

18.00 + Bogusław Kraus

NIEDZIELA 18 września

8.00 + Leopold Wójtowicz
10.00 + Franciszka Tomaszczyk
15.00 za Parafian